

Babeczki i nie tylko



Autor: Arch. KGW

Gdy znajdzie się grupa ludzi chętnych do wspólnego działania, nie ma dla nich rzeczy niemożliwych. Udowadnia to działalność Koła Gospodyń Wiejskich „Babeczki z Rybna”.

Daria Feliga: Nazwa „koło gospodyń wiejskich” sugeruje, że to stowarzyszenie gromadzi jedynie panie. Tym bardziej wskazywałaby na to nazwa Waszego koła: „Babeczki z Rybna”. Czy ono jest rzeczywiście tylko dla kobiet?

„Babeczki z Rybna”: Zdecydowanie nie! KGW to nie tylko kobiety. Obecnie w naszym kole są również mężczyźni, którzy bardzo chętnie i czynnie uczestniczą w jego życiu, doskonale realizując się w działaniach kulinarnych i oczywiście technicznych. W sumie są nas 23 przebojowe i pełne radości panie oraz 11 panów z ogromnym temperamentem.

Nie jest to więc stowarzyszenie dla starszych pań?

Nie tylko dla pań i na pewno nie wyłącznie dla starszych. W naszym gronie mamy osoby w wieku 30–75 lat. Zróżnicowanie wiekowe to również nasze bogactwo, które przyciąga, bo pozwala na wymianę doświadczeń życiowych i bardzo miłe spędzenie czasu w ciekawym towarzystwie. Jest też okazją do nawiązania bliższych kontaktów między członkami grupy czy podzielenia się swoimi umiejętnościami kulinarnymi i artystycznymi.

Również samo koło jako organizacja jest dość młode. Skąd wziął się na nie pomysł?

Niedawno obchodziliśmy trzecią rocznicę działalności, oficjalnie istniejemy od 7 stycznia 2020 r. Zainspirowały nas szkolenia zorganizowane w urzędzie gminy i związane z nimi spotkania z przedstawicielami innych kół z naszego regionu. Zachętą były również media społecznościowe, w których coraz więcej mówiło się o możliwościach i zakresie działania KGW, a także dotacje, ułatwiające zarówno start, jak i późniejsze funkcjonowanie. Jednak największą siłą napędową była chęć działania w grupie i potrzeba zrobienia czegoś razem – zarówno dla siebie, jak i dla mieszkańców.

Oprócz dobrych chęci i zapału potrzebne jest również sformalizowanie działalności. Czy założenie koła gospodyń wiejskich jest trudne?

Żeby założyć koło, trzeba najpierw znaleźć minimum 10 osób chętnych do wspólnego działania i realizowania wspólnych celów. Potem przychodzą formalności: złożenie wniosku do powiatowego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) o wpis do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, do którego należy dołączyć statut koła, listę członków i uchwałę o powołaniu zarządu. Następne kroki to uzyskanie numerów NIP i REGON, a także założenie konta bankowego.

Wasze koło jest młode, ale nie mniej ambitne, niż te z tradycjami. Czym możecie się już pochwalić?

KGW „Babeczki z Rybna” słynie na pewno z ogromnej energii i chęci do działania, a także pomocy potrzebującym, co widać poprzez udział w licznych imprezach masowych w całej Polsce. Nasze starania są pozytywnie odbierane przez mieszkańców naszej gminy i gmin ościennych. Potwierdzeniem tego są choćby liczne zaproszenia do udziału w zewnętrznych imprezach czy pokazach, a także coraz większe grono naszych członków.

Z czym wyruszacie na takie imprezy?

Z wykonanym przez nas rękodziełem, które zdobi niejedno mieszkanie i ze smakołykami, które są ucztą dla podniebienia naszych gości.

Macie jakieś własne przepisy?

Oczywiście! Wiemy, że robimy wyjątkową zupę jabłkowo-chrzanową z czipsami z regionalnej kiełbasy (przyznano jej 1. miejsce podczas powiatowego finału „Bitwy Regionów”). Przygotowujemy wyśmienite zapiekanki „Palce lizać!”, a królową wśród napojów chłodzących jest nasza lemoniada. Na jesienno-zimowy czas polecamy „Babeczkowy specjał na chłodne wieczory” (zajął 1. miejsce w konkursie „Miodowe Przysmaki Ziemi Sochaczewskiej” w kategorii „napoje”).

Co to za specjał?

To taki dodatek do herbaty, składający się z miodu, przypraw i cytrusów. Dużym powodzeniem cieszy się również wątróbka z jabłkiem i cebulką czy ciasto „Babeczkowy cud-miód”, które

również skradło podniebienia jurorów podczas konkursu „Miodowe Przystawki Ziemi Sochaczewskiej” w kategorii „wyroby cukiernicze”.

Czyli sukcesów „Babeczek z Rybna” nie brakuje.

Z pewnością! Największym dotychczasowym osiągnięciem, oprócz kulinarnych, są tytuły „Miss wdzięku” i „Miss wdzięku 45+” województwa mazowieckiego podczas półfinału Ogólnopolskiego Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od kuchni”, które otrzymały nasze koleżanki: Beata Błaszczyk-Rzeźna i Zofia Orzechowska. Co więcej, w finale tegoż konkursu pierwsza z pań nie miała sobie równych i wróciła do Rybna ze złotą koroną oraz główną wygraną.

Sukcesy sukcesami, ale trudno byłoby je odnieść bez wsparcia, choćby na stroje, wyposażenie, wyjazdy.

Wspierają nas przede wszystkim nasze rodziny, które wytrwale znoszą częstą nieobecność w domu, gdy efektywnie działamy podczas eventów (choć warto nadmienić, że w naszych szeregach jest też kilka małżeństw, które mogą ten czas zaangażowania spędzać wspólnie). Jeśli chodzi o instytucje, to wspomagają nas wójt gminy, pani dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej, ARiMR oraz lokalne firmy. Współpracujemy z urzędem gminy, Gminną Biblioteką Publiczną, Ochotniczą Strażą Pożarną i Szkołą Podstawową w Rybnie. Nie wnioskowaliśmy jeszcze o dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego. Monitorujemy jednak aktualne granty dla KGW finansowane z budżetu samorządu województwa, bo jest o co walczyć!

A jakie plany „Babeczki z Rybna” mają na ten rok?

Trudno mówić o szczegółowych planach. Na pewno chcemy dalej aktywnie działać w swoim środowisku, integrować mieszkańców, współpracować z instytucjami publicznymi i oczywiście brać udział w konkursach. Aktywność i zadowolenie naszych gości dodają nam skrzydeł i są siłą napędową do dalszego rozwoju.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl